

WOJTEK KORSAK

WIEŻA EIFFLA
REMINISCENCJE

CONSUL
HONORAIRE
À GDYNIA



Związek
Polskich
Artystów
Fotografików
Okręg Gdański



NOWY WARZYWNIAK
GALERIA SZTUKI



WSPÓLNOTA
GDANSKA



OLIWSKI
RATUSZ
KULTURY



mecenas wystawy
WWW.ASTE.PL

wernisaż

03.04.2024 | 18:00

wystawa

03-30.04.2024

Galeria Sztuki

Nowy Warzywniak

Oliwski Ratusz Kultury

WOJTEK KORSAK

Artysta jest absolwentem filologii polskiej na Uniwersytecie Gdańskim; praca magisterska pt. "Fotografia, jako źródło dokumentacji i interpretacji inscenizacji teatralnej". W latach 1985-2006 mieszkał i pracował we Francji. Od 2006 mieszka w Gdańsku. Członek ZPAF od 1998.

Zrealizował ponad 25 wystaw fotograficznych w Polsce i za granicą. Jego prace znalazły się w licznych przewodnikach turystycznych i albumach.

Jego zdjęcia znajdują się w zbiorach Muzeum Narodowego we Wrocławiu i Muzeum Historii Fotografii w Krakowie a także w kolekcjach prywatnych w Polsce, USA, Japonii, Australii, Nowej Kaledonii i we Francji.

Wojtek Korsak: Prezentowana wystawa zdjęć wieży Eiffla powstała z negatywów wykonanych pod koniec XX wieku i na początku XXI. Zdjęcia zacząłem robić na początku lat 90.tych a skończyłem w roku 2002. Gdy rozpoczynałem pracę nie myślałem, że ta przygoda skończy się w tak nieoczekiwany sposób. W 2002 został opublikowany duży album ze zdjęciami mojego autorstwa (160 zdjęć) pod tytułem: „La Tour Eiffel. Tour et detours”. W ramach promocji tej książki na wieży Eiffla, zaproponowano mi zorganizowanie wystawy na jej 1 piętrze oraz wernisaż w sali Gustawa Eiffla. Zdjęcia zagościły tam 16 października 2002 i były prezentowane przez pół roku.

Fotografie wybrane na wystawę w Galerii Sztuki Nowy Warzywniak, to selekcja z dużo obszerniejszego zestawu. Każde z nich przypomina mi dziesiątki godzin spacerów po Paryżu i w jego okolicach w poszukiwaniu miejsc z których widać było moją modelkę. W miarę gromadzenia materiałów poznawałem też historię tej niezwyklej budowli. W końcu zacząłem ją traktować jak kogoś bliskiego. Te zdjęcia są dla mnie swego rodzaju kluczami do pamięci – przypominają piękny okres pobytu w Paryżu, który mogę nazwać za Hemingwayem „ruchomym świętem”.

